

DLA „RZ”

Budowanie kosmosu



• **Leszek Mądzik**
- *plastyk,*
scenograf,
reżyser,
fotograf

Teatr pozwala mi zanurzyć się w sacrum. Ważna jest też dla mnie intymność spotkania z widzem – włączenie w przestrzeń grania i uczynienie częścią przedstawienia. Moje pierwsze spektakle były bardziej anegdotyczne, witalne i kolorowe. Przy „Ikarze” odkryłem potrzebę budowania głębi, kosmosu. Dramaturgicznie ważna okazała się tu rola światła. Oczekuję od niego na scenie takiej siły, jaką ma w obrazach Rembrandta czy Caravaggia.

To był magnes, który Leszka Mądzika trzyma w teatrze do dziś. W 1970 r. debiutował wystawieniem „Ecce Homo”. Powierzył rolę zespołowi Teatru Akademickiego, przygotowanemu do zupełnie innych, literackich zadań na scenie. Zawierzył mu. Trzeci spektakl, „Wieczera” nagrodzony na lubelskiej Wiośnie

Teatralnej, zapoczątkował istną lawinę nagród, za każde z kolejnych przedstawień Sceny Plastycznej.

- Przekonałem się, że potrafię wypowiadać się awerbalnie, malując przed widzem obraz w czasie. Co wiosnę dawałem premierę. Przedstawienia, choć bez słów, miały fabularne odwołania do Biblii – potrzeba duchowości jest we mnie do dziś. Teatr w takim kształcie nie mógłby się narodzić na innej uczelni niż KUL.

Główne uroczystości jubileuszowe zaczynają się już dziś w Lublinie i potrwać do niedzieli. W programie koncerty, przedstawienia, wernisaze. W gronie znakomitych gości będą m.in. Urszula Dudziak oraz Eugenio Barba, który z zespołem Odin Teatret z duńskiego Holstebro pokaże nowy spektakl „Inside the Skeleton of the Whale”. Nie zabraknie dyskusji z udziałem profesor-skich sław. A jest nad czym się zastanawiać, gdyż nie mamy w Polsce innego teatru, który raz wytyczoną drogą zmierzałby równie konsekwentnie i z takim powodzeniem.

Przed Leszkiem Mądzikiem nowe wyzwanie, tym razem operowe – na kameralnej scenie Teatru Wielkiego w Warszawie przygotowuje scenografię do „Sonetów Szekspira” Pawła Mykietyna w reżyserii Łukasza Kosa.